

Hinol Polska Wersja, Pudełko z piaskiem

Otacza mnie ten sandbox,
Ja odpalam download,
Myśli płyną tak jak prąd,
Znowu wchodzę w godmode,
Tamtą drogą za mną,
Nową zacząć warto bo stanie się realną.

Tyle dróg, tyle miejsc,
To jak gra z otwartym światem,
Wszędzie tu możesz wejść,
Zbadać mapy każdy fragment,
Najpierw wzdłuż, potem wszerz,
Każde życie tyle warte,
Dał mi bóg żyję wiec,
Odradzam się gdy przegram grę.

Oto ma epopeja, wiatr me ślady zaciera,
W piasku i lasu kniejach, mam misję jak w GTA,
Nowy świat się otwiera, mam to w DNA,
Skrzydła rozpościeram jak w Assassin Odyseja,
Wzrokiem orła sięgam wprost po marzenia,
Każdy ziomal pisze własny poemat,
Szkoda gdy w sercach umiera nadzieja,
Wiem, trudno jest doceniać i cieszyć z tego co się ma,
Jak się myśli że się ni ma, znam to na wskroś,
Człowiek się nie rozwija i niszczy go złość,
Jak Ghost of Tsushima ja paruje cios,
Bo tylko wewnętrzna siła daje szlifować rzemiosł to,
Nawet boso ziom, nawet boso,
Mówią jesteś bambik bo nie latasz z forszą,
Siano przyjdzie samo kiedyś ciemną nocą,
Kiedy nagle zdasz sobie sprawą po co to,
Robisz i dlaczego,
Że najważniejszy tu nie jest fejm i żeton,
Wtem zobaczysz że dojdiesz daleko to jasne,
A światem nie będzie już to pudełko z piaskiem.

Odblokowuje nowe techniki jak wiking,
Wchodzą w nawyki w miarę praktyki odtąd,
Bogowie fałszywi w CV niech mnie cmokną,
Jestem ponad nimi jak God of War,
Duchowy komfort zmienia na świat pogląd,
Wiedzie przez offroad ku nowym horyzontom,
Gonią mnie hordą, żywcem mnie wezmą,
Myśli tak wściekle i szpetne jak bestie z Days Gone,
Let's go, kim chcesz być dzieciak do woli,
To kwestia głowy i wiary w to co się robi,
Traktuj życie jak Steve, nie stój jak zombie,
Wszystko podlega Twojej kontroli

A gdybym umarł jutro,
Gdyby to był roguelike,
Wiem, że nie na próżno,
Please mama don't cry,
Dałem z siebie wszystko,
Mówili wszystko oddaj,
Wiem, że nie na próżno,
Please mama don't cry